

opusdei.org

Matki Bożej Śnieżnej - 5 sierpnia

Powstanie świątyni poświęconej Najświętszej Maryi Pannie w Rzymie. Maryja jest Akweduktem, którym płyną do nas wszystkie łaski. (F. F. Carvajal, Rozmowy z Bogiem, Tom 7.)

05-08-2025

11.1 Dzisiaj obchodzimy rocznicę poświęcenia Bazyliki Najświętszej Maryi Panny Większej w Rzymie, najstarszego kościoła na Zachodzie poświęconego Najświętszej Maryi

Pannie. Ta bazylika maryjna zachowuje ścisłą więź z ogłoszeniem podczas Soboru w Efezie dogmatu o Boskim Macierzyństwie Maryi. Świątynia pod tym wezwaniem została wzniesiona w IV wieku na miejscu innej, już istniejącej świątyni, wkrótce po zakończeniu Soboru. Lud Efezu z ogromnym entuzjazmem powitał dogmatyczne potwierdzenie tej prawdy, w którą wierzył od samego początku. Radość ogarnęła cały Kościół i w efekcie tej żarliwości powstała w Rzymie ogromna bazylika pod tym samym wezwaniem. Radość ta staje się również naszym udziałem w czasie dzisiejszego święta, kiedy to czcimy Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę Bożą, a także Matkę naszą.

Według pobożnej legendy pewien rzymski patrycjusz imieniem Jan za zgodą swojej małżonki postanowił poświęcić swój dom ku czci Matki Bożej, ale nie wiedział, jak to

uczynić. Wówczas on sam, jak i papież Liberiusz, miał podczas snu pewne widzenie, z którego dowiedział się, że Matka Najświętsza pragnie wybudowania pięknej świątyni ku swojej czci na Wzgórzu Eskwilińskim, które pokryło się śniegiem, co w dniu 5 sierpnia było rzeczą niezwykłą. Chociaż legenda ta powstała już po wybudowaniu bazyliki, przyczyniła się do tego, że dzisiejsze święto stało się znane w wielu miejscach jako dzień Matki Boskiej Śnieżnej, a wielu miłośników górskich szczytów ma Ją za patronkę.

W Rzymie od niepamiętnych czasów lud wierny czci w tej świątyni Matkę Bożą jako *Salus Populi Romani* (Ratunek Ludu Rzymskiego). Wierni przybywają tam, by prosić o łaski, przybywają do tego miejsca, w którym zawsze zostają wysłuchani. „Maryja chce wszystkich prowadzić do Odkupiciela; dawać o Nim świadectwo, nawet bez słów, samą

tylko miłością, w której wyraża się *natura Matki*; zbliżać do Niego tych, którzy stawiają większy opór, tych, którym jest bardzo trudno wierzyć w miłość (...). Chce zbliżać wszystkich, czyli każdego, do swego Syna”.

Wkrótce po wyborze na biskupa Rzymu papież Jan Paweł II w tej świątyni uczynił akt oddania całego swego życia i wszystkich swoich spraw Matce Bożej, którą możemy nazywać Matką naszą: „*Totus tuus ego sum et omnia mea tua sunt.*

Accipio Te in mea omnia (Cały jestem Twój, a wszystko moje jest Twoje)”^[1].

Pod Jej opieką będziemy bezpieczni.

11.2 Tajemnica Wcielenia pozwoliła Kościołowi przenikać i coraz lepiej wyjaśniać tajemnicę Matki Słowa Wcielonego. W tym zgłębianiu szczególne znaczenie miał Sobór w Efezie (w 431 roku). Św. Cyryl Aleksandryjski opowiada, jak ogłoszenie tego maryjnego dogmatu wzruszyło wszystkich mieszkańców

Efezu, wzrusza nas również teraz, gdy rozważamy to, że Matka Boża jest również naszą Matką. Ten Ojciec Kościoła, w następujący sposób opisywał wydarzenia, których był uczestnikiem: „cały lud miasta Efezu od wczesnych godzin rannych aż do wieczora trwał w napięciu oczekując rozstrzygnięcia. Gdy dowiedziano się, że autor bluźnierstw [Nestoriusz] został usunięty, wszyscy co do jednego zaczęliśmy wielbić Boga i oklaskiwać Sobór, ponieważ obalił nieprzyjaciela wiary. Zaledwie wyszliśmy z kościoła, przyłączyły się do nas tłumy niosące pochodnie i odprowadziły nas do domów. Była noc: całe miasto było radosne i oświetlone”^[2]. Jakże mocno żyli swoją wiarą owi chrześcijanie pierwszych wieków! Tak też powinniśmy żyć i my!

Sam św. Cyryl w homilii wygłoszonej podczas Soboru w następujący sposób wysławia Macierzyństwo

Najświętszej Maryi Panny: „Witaj, Maryjo, Matko Boża, Dziewico Matko, Gwiazdo Zaranna. Witaj, Maryjo, najcenniejsza Perła całego świata”^[3].

„N. M. Panna, jako że jest Matką Boga ma jakowąś nieskończoną godność płynącą z dobra nieskończonego, tj. Boga. I pod tym względem nic nie może powstać lepszego od Niej, podobnie jak nie może być nic lepszego nad Boga”^[4] – twierdzi św. Tomasz z Akwinu. Jest ponad wszystkimi aniołami i wszystkimi świętymi. Po Najświętszym Człowieczeństwie swego Syna jest Ona najczystszy odbiciem Chwały Bożej. W Niej, jak w żadnym innym stworzeniu, lśnią dary Boże: Mądrość, Piękno, Dobroć. *Jest (...) odblaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci (Mdr 7, 26).*

Nie zaniedbujmy dzisiaj częstego przypominania Jej tego Boskiego

Macierzyństwa, z niego bowiem pochodzą wszystkie łaski, cnoty i doskonałości, które Ją zdobią i upiększają: Witaj, Maryjo, Matko Boża, módl się za nami... Nie opuszczaj nas, strzeż nas, jak matki chronią swoje słabsze i potrzebujące dzieci.

11.3 Św. Bernard z Clairvaux powiada, że Najświętsza Maryja Panna jest „wodociągiem”, którym płyną do nas wszystkie łaski, jakich codziennie potrzebujemy. Powinniśmy zawsze się do Niej zwracać, „ponieważ taka jest wola Pana, który zechciał, ażebyśmy wszystko otrzymywali przez Maryję”^[5], a w sposób szczególny, kiedy czujemy się bardzo słabi, przeżywamy trudności i pokusy, a także w tylu innych potrzebach duszy i ciała. „Aby zaś Maryja mogła spełniać rolę naszej Pośredniczki i Szafarki łask, uczynił Ją Pan z jednej strony pełną łaski i potęgi, z drugiej

pełną miłosierdzia. Ojcowie Kościoła uczą, że jak Pan Jezus przyszedł do nas za pośrednictwem Maryi, tak przez Maryję przychodzi do nas wszelka łaska. Ona jest zatem «wodociągiem» łaski, bo ją sprowadza z górnej krainy; Ona jest niejako «szyją» Kościoła, bo przez nią płynie łaska od głowy, to jest od Chrystusa do Jego ciała mistycznego, czyli do Kościoła. Ona jest drugim ogniskiem miłosierdzia. Jak gdy ktoś zbliża się do ogniska, bierze z niego ciepło, tak kto z ufnością przystępuje do Serca Maryi, odbiera łaski i dary. Jest to bowiem Serce naszej Matki, która nas miłuje jako swe dzieci, przy tym Serce Matki Bożej, której Syn niczego nie zdoła odmówić. Stąd słusznie mówią Święci, że Jej modlitwa jest wszechwładna i nazywają Ją «wszechmocną błagającą»^[6].

Na Kalwarii, pod Krzyżem Jezusa duchowe macierzyństwo Maryi

osiągnęło swój szczyt. Gdy wszyscy Go opuszczają, Dziewica stoi obok krzyża Jezusowego (J 19, 25), w doskonałej zgodzie z wolą Bożą, cierpiąc wraz z Synem, współodkupiając wraz z Nim. Ona „nie została czysto biernie użyta przez Boga, lecz z wolną wolą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego”^[7]. To macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny trwa nieustannie, a teraz, w niebie, „nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz przez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego”^[8].

Powinniśmy gorąco dziękować Bogu, iż zechciał dać nam Matkę, do której możemy się zwrócić w sprawach życia duchowego. I że Ona była Jego własną Matką. Maryja jest naszą Matką nie tylko dlatego, że nas kocha jako matka lub dlatego, że ją

zastępuje. Duchowe macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny jest wyższe, owocniejsze od wszelkiego macierzyństwa prawnego lub uczuciowego. Ona jest Matką, ponieważ rzeczywiście nas zrodziła w porządku nadprzyrodzonym. O ile otrzymaliśmy moc stania się dziećmi Bożymi, uczestniczenia w Boskiej naturze, stało się to na skutek odkupieńczego działania Chrystusa, który upodabnia do Siebie. Ale ten wpływ przechodzi przez Maryję. I w ten sposób, podobnie jak Bóg Ojciec w porządku natury posiada jednego Syna, a ma niezliczone dzieci w porządku łaski, przez Maryję, Matkę Chrystusa staliśmy się dziećmi Boga. Z Jej rąk otrzymaliśmy cały pokarm duchowy, obronę przed nieprzyjaciółmi, pociechę pośród utrapień.

„Dla naszej Matki, Najświętszej Maryi Panny, nigdy nie przestaniemy być małymi dziećmi, ponieważ Ona

otwiera nam drogę do Królestwa Niebieskiego, które zostanie dane tylko tym, którzy staną się jako dzieci (por. *Mt 19,14*). Nie powinniśmy nigdy oddalać się od Pani naszej. A jak Ją będziemy czcić? Zwracając się do Niej, mówiąc do Niej, okazując Jej naszą czułość, rozważając w sercu wydarzenia z Jej życia na ziemi, opowiadając Jej o naszych walkach, naszych osiągnięciach i naszych niepowodzeniach.

W ten sposób odkryjemy ponownie sens modlitw maryjnych Kościoła – i wyda się nam, że odmawiamy je po raz pierwszy. Czymże są *Ave Maria* i *Angelus*, jak nie żarliwym wysławianiem Bożego Macierzyństwa Maryi? A podczas Różańca świętego (...) w naszym umyśle i sercu uobecniamy tajemnice dokonujące się w ciągu wspaniałego życia Maryi, w których odkrywamy podstawowe tajemnice naszej wiary. (...)

Podczas świąt Najświętszej Maryi Panny nie skąpmy dowodów czułości – wznosmy do Niej jak najczęściej serce, prosząc Ją o to, czego potrzebujemy, dziękując Jej za stałą macierzyńską troskę, polecając Jej drogie nam osoby. Ale jeżeli rzeczywiście chcemy postępować jak dobre dzieci, to każdy dzień przyniesie nam szansę, by okazać Maryi miłość, tak jak czynią to codziennie ci, którzy prawdziwie się kochają”^[9].

Mówmy dziś do Niej słowami starożytnego hymnu Kościoła:
Monstra te esse matrem! – Okaż, żeś jest Matką, wrzusz modłami swymi Tego, co Twym Synem zechciał być na ziemi^[10].

* Po ogłoszeniu dogmatu o Boskim Macierzyństwie Maryi podczas Soboru Efeskiego (w roku 431) Papież Sykstus III konsekrował w Rzymie Bazylikę ku czci Najświętszej Maryi

Panny, zwaną następnie *Santa Maria Maggiore* – *Matki Bożej Większej*. Jest to najstarszy kościół poświęcony Matce Bożej.

Dzisiejsze święto znane jest także jako dzień *Matki Boskiej Śnieżnej* w związku z pewną starodawną legendą. Opowiada ona, iż pewne małżeństwo rzymskie, które prosiło Najświętszą Maryję Pannę o światło, w jaki sposób spożytkować swój majątek, poznało we śnie życzenie Maryi, ażeby wznieść dla Niej świątynię na Wzgórzu Eskwilin, dokładnie tam, gdzie pojawi się śnieg. Było to nocą z 4 na 5 sierpnia. Nazajutrz w sposób przedziwny w tym miejscu, gdzie obecnie wznosi się bazylika, wzgórze zostało pokryte śniegiem.

[1] Jan Paweł II, *Homilia w Santa Maria Maggiore*, Rzym, 8 XII 1978.

[2] Św. Cyryl Aleksandryjski, *Listy*, 24.

[3] Tenże, *Pochwała na cześć Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej*.

[4] Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, zag. 25, art. 6.

[5] Św. Bernard z Clairvaux, *Kazanie na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*, 4-7.

[6] Św. Józef Sebastian Pelczar, *Życie duchowe*, tom 2, Kraków 2003, s. 354.

[7] Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 56.

[8] Tamże, 62.

[9] Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*, 290-291.

[10] Fragment hymnu *Ave Maris Stella*, cyt. za: *Przewodnik modlitwy*, wybór i opr. ks. J. Socías, ks. J. O'Dogherty, Kraków – Ząbki 2008, s. 599.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/matki-bozej-snieznej-5-sierpnia/> (16-12-2025)